Nr. 42. Lwów dnia 17. października 1903 Rok XXXVI. Tom XLV.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
w Państwie Austryackiem.
rocznie . . . . 8 koron. | półrocznie . . . . 4 koron.
W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.
Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 10 K. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika" bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 12 h. od wiersza cztery razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.
Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.
Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Haussmanna 9.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.
Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Adres Redakcyi:
Dr. K. Miczyński. Dublany koło Lwowa.

Adres Administracyi:
Lwów, ul. Karola Ludwika l. 3.

TREŚĆ:

Ocenianie budowy zwierząt domowych.

podał

Jan Marszałkowicz.

Jak długo hodowla była w powijakach, a bydło uważanem było za złe konieczne, cierpiane tylko ze względu na produkcyę nawozu, nikt na nie, a zwłaszcza na zewnętrzną jego postać, uwagi nie zwracał. — Rolnik spoglądał na nie obojętnie, nie zaprzątając sobie głowy pięknością lub brzydotą jego form, a tem mniej udoskonaleniem jego kształtów, lub też podniesieniem przymiotów. Z postępem jednak hodowli, a zwłaszcza od chwili, w której chów zwierząt dochód właścicielowi dawać zaczął, wzrosło i zamiłowanie do bydła i pewne głębsze pojęcie o kształtach jego ciała. Naturalny ten rozwój pojęć spotęgował się jeszcze znacznie wskutek postawionej przez Settegasta teoryi siły osobniczej, a walka rozgłośna, która ponad tezami jego rozgorzała, wywołała wśród hodowców ogromne zainteresowanie. — W umysłach hodowców z szarej, niejasnej massy bydła zaczęło się wyłaniać i formować pojęcie jednostki, jego kształtów i wartości użytkowej, a umysł ludzki, skłonny zawsze do ujmowania wszelkich zjawisk w szematy, zaczął szukać analogii, między kształtem a dzielnością użytkową zwierzęcia.

Do naturalnej tej skłonności przyłączyła się i potrzeba. Teorya Settegasta wysuwając jednostkę na pierwszy plan i przypisując wyłącznie jej sile wszelki postęp w hodowli, zmusiła niejako hodowców do zastanowienia się nad wyborem i doborem osobników do chowu, przyczem w grę wchodzić musiały zarówno jego zewnętrzne kształty jak i wewnętrzne przymioty, określane ogólnie mianem dzielności użytkowej. — O ile ocena pierwszych t. j. zewnętrznej postaci, nie przedstawiała tak wielkiej trudności, o tyle wewnętrzne przymioty, okiem nie pochwytne, tak łatwo ująć się nie dały, zmuszając hodowców do prób i doświadczeń, na ogół trudnych, a czasem i niemożebnych do przeprowadzenia. Wypróbować konia co do jego dzielności w biegu i wytrzymałości nie było nazbyt trudnem, również ocena mleczności krowy na podstawie pomiaru udojów, choć żmudna i długa, da się przeprowadzić, ale jak ocenić, czy źrebię dobrze ciągnąć będzie, kiedy go jeszcze zaprzęgać nie można, albo cielę czy z niego dojna wyrośnie krowa, a trudność zadania wzrasta jeszcze przy ocenianiu przymiotów, których nie jedne zwierzęta same przez się posiadać nie mogą, a jednak na potomstwo je przelewają, jak n. p. mleczność utajona w buhaju, który ją na swe żeńskie potomstwo przelewa.

Problemat zaiste trudny, a jednak ominąć go niepodobna: w interesie zatem hodowli leżało rozwiązanie go jak najszybsze. — Oczy hodowców zwróciły się na wielkich koryfeuszów nauki hodowli, a zwłaszcza na twórcę teoryi siły osobniczej, Settegasta, żądając od nich pomocy. — Gorączkowe poszukiwania za jakiemś prawem, za jakimś bodaj punktem oparcia, dały wreszcie wynik dodatni. — Była nim reguła, którą w poprzednim rozdziale obszernie omówiliśmy, głosząca, że zewnętrzna budowa zwierzęcia, odpowiada zawsze wewnętrznym jego przymiotom. — Rozumowanie było ściśle logicznem. Pod budową zwierzęcia rozumiemy ustosunkowanie wzajemne części jego ciała do siebie. Na ustosunkowanie to wpływają działające w organizmie zwierzęcym siły, t. j. dzielność jego organizmu. — Budowa ciała jest zatem zewnętrznym wyrazem wewnętrznych sił organizmu, czyli, że siły te ujawniają się na zewnątrz w kształtach ciała. Tak n. p. kształt muskułu zależy od wielkości i rodzaju siły muskularnej, rodzaj skóry i włosa od zadania, które spełniać mają, kształt kości od czynności i dzielności przyczepionych do nich muskułów i t. d. — Z drugiej znów strony od kształtu danego organu zależy rodzaj i siła jego dzielności, n. p. cienkie lub krótkie muskuły

działać muszą słabiej, jak długie lub grube. — Tak więc budowa i dzielność stale zależne są od siebie, i na tej podstawie zarówno znając dzielność, możemy trafne wyciągać wnioski co do budowy — jak również znając budowę zwierzęcia, przewidzieć jego dzielność. *)

Uzyskawszy w ten sposób podstawę działania, mogli już uczeni teoretycy na niej dalsze budować wnioski, a do tego celu mieli przed sobą dwie otwarte drogi. Albo oprzeć się na doświadczeniu popartem tysiącami spostrzeżeń i pomiarów, któreby niezbicie dowiodły, że pewien rodzaj budowy stale, albo przynajmniej w przeważnej liczbie wypadków, odpowiada pewnej dzielności, albo też na umotywowanem przeświadczeniu, że pewna dana forma musi odpowiadać pewnej dzielności organizmu. Metoda pierwsza idzie drogą praktycznego doświadczenia, druga drogą naukowego dociekania, które jednakże ma tę zaletę, że i na doświadczeniu praktycznem wspierać się może.

Istotnie w teoryi uczeni mieli te dwie drogi przed sobą, tak jednak ukształtowały się stosunki, że pierwsza z nich była na razie dla nich zamkniętą. Jak już poprzednio nadmieniliśmy, problemat oceny osobników był kwestyą piekącą, domagającą się natychmiastowego rozwiązania; na doświadczenia, pomiary, próby, których metoda doświadczalna wymagała, nie było wprost czasu, chcąc nie chcąc więc musieli uczeni obrać drogę drugą, teoretyczną — i za nią też poszli, pocieszając się myślą że ta metoda badania wielokrotnie w naukach ścisłych wypróbowana, mało daje pola do błędów i rozczarowań.

Ścieżkę znaleźli już udeptaną, poprzedził ich bowiem na niej uczony hodowca z XII wieku Joh. Christof Pinter von der Au **), kilku angielskich uczonych a wreszcie w połowie XIX wieku — A Zeising ***) który postawił sobie za zadanie wynaleść wspólny szemat budowy ciała ludzi, zwierząt i roślin.

Settegast wyszedł z założenia, że organizm zwierzęcia podobnym jest do dobrze zbudowanej maszyny i na podstawie tej hypotezy budował dalsze swe wnioski. Idźmy za śladem jego rozumowania. ****) Stwierdziwszy, że kształt i budowa zwierząt żyjących na wolności jest urzeczywistnieniem najwyższej celowości, wynikającej z przystosowania się pojedyńczych organów do warunków kosmicznych, jakim świat kosmiczny ulega, powiada on dalej: Budowa ciała i cały organizm zwierzęcia tworzą przyrząd kunsztowniejszy od najbardziej sztucznej maszyneryi, ale zawsze organizm zbudowany według zasad, na których się każdy mechanizm opiera. — Jakkolwiek zwierzęcego organizmu nie możemy sobie wyobrazić, bez właściwych mu czynności, a pojąć go możemy tylko w związku z żywotnością, nietrudno jednak dopatrzeć się anologii między zwierzęciem a mechanizmem maszyny. Odruchy, wywołane w zwierzęcym organizmie przez najrozmaitsze bodźce, prowadzą do czynności zależnych od budowy organów, są więc niejako natury mechanicznej, bo są zależne od mechanicznego urządzenia zwierzęcego organizmu i mogą się przejawiać tylko w granicach przez mechanikę zakreślonych. — Z krwi, którą organizm z pokarmu wyrabia, wypływa siła działająca, krew karmi mięśnie, a te pobudzone przez nerwy, są zdolnemi do wydania siły.

Widocznem jest, że odpowiednio celom zbudowany organizm, zachowuje się na wzór dokładnie zbudowanej maszyny. — Tak jak ta ostatnia wydobyć może z paliwa stosunkowo znaczną ilość siły i zużyć ją odpowiednio, tak też powinno być z mechanizmem organicznego przyrządu, którego części w takim się winny znajdować stosunku, aby strata siły była jak najmniejsza. — Ze źródła siły, znajdującego się w roślinach, czerpie ją organizm obficie, wprowadza do krwi, a za jej pośrednictwem zużytkowuje dla zwierzęcej ekonomii lepiej, niż inny, którego części mniej odpowiednio zestawione nie są zdolne działać z pełnym skutkiem. (D. c. n.)

*) Martin Wilckens. — *Züchtung und Pflege der landw. Haustiere str. 47. Tübingen 1888.*

**) Joh. Christof Pinter von der Au: *Neuer, vollkomen verbesserter und ergänzter Pferde-Schatz. Frankfurt 1688.*

***) A Zeising. *Neue Lehre von den Proportionen des menschlichen Körpers aus einem bisher unbekannt gebliebenen, die ganze Natur und Kunst durchdringenden morphologischen Grundgesetze entwickelt: Leipzig 1854.*

****) H. Settegast Hodowla zwierząt. — Z 3. wydania przełożył Aleks. Trylski — Warszawa 1875 str. 163.

W sprawie podwyższenia subwencyi na koszta administracyjne Tow. gospodarskiego.

(*Petycya c. k. gal. Tow. gosp. do Wysokiego Sejmu*).

(Dokończenie).

Wiele czynności przysparza Towarzystwu Gospodarskiemu biuro pośrednictwa handlowego, za pośrednictwem którego sprowadzili rolnicy od 1 stycznia do teraz za 242000 k. sztucznych nawozów, maszyn, węgla i innych artykułów niezbędnych dla rolników.

Oddziały nasze żądają od nas utworzenia reklamacyjnego biura kolejowego, równie jak informacyjnego biura, w celu badania cen i miejsc zbytu rolniczych produktów; mimo słuszności tych żądań nie jesteśmy wstanie ich wykonać, albowiem dotychczasowe rozszerzenie naszej działalności nie tylko powiększyło nasze wydatki. ale włożyło na barki naszego biura nadmiar pracy, któremu ono bez powiększenia sił swoich żadną miarą podołać nie może.

Pozwalamy sobie też zwrócić uwagę Wysokiego Sejmu na trudności kontroli, jakie nam sprawia znaczny obszar naszego pola działania i wielkie odległości w jego obrębie. Pole działania naszego Towarzystwa obejmuje 51 politycznych powiatów, 59,177 kilometrów kwadratowych, 3853 gmin z zaludnieniem 4.749.816 mieszkańców. Podnieść wreszcie należy, że z pracy naszego Towarzystwa odnoszą korzyść nie tylko jego członkowie, ale cała ludność rolnicza, która wedle ostatnich obliczeń, ogłoszonych z r. 1890, wynosi 77% sumy mieszkańców kraju.

Mimoto są koszta administracyi Towarzystwa w stosunku do obszaru i liczby mieszkańców w porównaniu z kosztami administracyi innych Rad kultury krajowej i Towarzystw rolniczych najniższe. Przytoczona na str. 433 tabela zawiera porównawcze zestawienie obszaru, ogólnej liczby mieszkańców z grupy rolnictwa oraz kosztów administracyi c. k. Galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego z odnośnemi cyframi dotyczącemi obszaru, liczby mieszkańców i kosztów administracyi Rad kultury innych większych prowincyi austryackich.

Z obliczenia tego wynika, że obszar pola działania naszego Towarzystwa jest ze wszystkich innych największym. Także ogólna suma zaludnienia jest ze wszystkich oprócz zaludnienia obszaru czeskiej Rady kultury krajowej największą.

Dla ocenienia działalności c. k. Towarzystwa Gospodarskiego i kosztów jego administracyi jest oprócz

okręgu Towarzystwa, większego o 14% aniżeli w Czechach, a o 170% aniżeli na Morawach, szczególnie ważną liczba mieszkańców z grupy rolnictwa. Jakkolwiek liczba mieszkańców z grupy rolnictwa jest o 48% większą, aniżeli w Czechach, o 206% większą, aniżeli na Morawach, nakład na administracyę Tow. gosp. jest o 3 do 4 razy mniejszym od kosztów administracyi czeskiej Rady kultury krajowej, a więcej jak dwa razy mniejszym od kosztów

	Okręg działania	Obszar Tow. Gosp. jest stosunkowo większym	Liczba mieszkańców	Liczba mieszkańców z grupy rolniczej	Stosunek do ogólnej sumy mieszkańców	Ludność z grupy rolnictwa na obszarze Tow. Gosp. jest stosunkowo większą	Wydatki na administracyę w roku	Wydatki na administracyę koron
C. k. Galicyjskie Towarzystwo Gospodarskie	59.147		4,746.816	3,656.148	77%		1902 zamknięcie rach.	54.621
C. k. Rada kultury krajowej w Czechach	51.948	o +14%	6,318.280	2,464.129	39%	o +48%	1902 prelimin.	216.806
C. k Rada kultury krajowej na Morawie	22.222	o +170%	2,318.280	1,184.189	49%	o +206%	1902 prelimin.	120.652
C. k. Rada kultury krajowej w Tyrolu	26.683	o +122%	850.062	594.039	64%	o +586%	1902 zamknięcie rach.	35.540

administracyi Morawskiej Rady kultury krajowej. A jakkolwiek obszar naszego Towarzystwa jest o 122% większym od obszaru Tyrolskiej Rady kultury krajowej, a liczba mieszkańców z grupy rolnictwa jest pięc razy większą niż w Tyrolu, różnica kosztów administracyi znacznie mniejsza, koszta administracyi bowiem Tow. Gosp. są jedynie tylko o 35% większe od kosztów administracyi tyrolskiej Rady kultury krajowej.

Znacznie mniejszym w stosunku do obszaru naszego Towarzystwa i do liczby mieszkańców z grupy rolnictwa jest również nakład kraju na koszta administracyjne Towarzystwa Gospodarskiego. Jak wyżej zaznaczyliśmy, Towarzystwo nasze otrzymało od kraju na administracyę 8.000 K. W Czechach pokrywa kraj całe koszta administracyi Rady kultury krajowej w kwocie 390.459 K. a więc po odciągnięciu dochodów 51.245 K. i kosztów utrzymania biura technicznego 165.561 K. płaci kraj w Czechach na administracyę Rady kultury krajowej netto 173.653 K. Wydatek kraju na ten cel w Czechach jest przeto 21 razy większy aniżeli u nas.

Na Morawach pokrywa kraj w całości koszta administracyi Rady kultury krajowej, które po odciągnięciu kosztów utrzymania stacyi doświadczalnej dla kultury roślin, wynoszą 108.125 K. Wydatek kraju na ten cel jest przeto przeszło 12 razy większy, aniżeli u nas.

W Tyrolu łoży kraj na administracyę Rady kultury krajowej 35.450 K. a więc blizko 5 razy więcej, aniżeli u nas. W Styryi, której obszar jest o 2 do 3 razy mniejszy od pola działania naszego Towarzystwa a w której mieszka.cztery razy mniejsza liczba rolników aniżeli na terytoryom Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego, wydaje kraj na administracyę styryjskiego Tow. gosp. 13.800 k. czyli blizko dwa razy tyle, co w Galicyi. W Solnogrodzie, którego obszar jest o 8 razy mniejszym od obszaru naszego Towarzystwa, a liczba mieszkańców z grupy rolnictwa o 47 razy mniejsza, aniżeli w polu działania Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego, daje kraj Towarzystwu Gospodarskiemu na koszta zarządu 12.000 czyli o $1\frac{1}{2}$ raza więcej, aniżeli u nas.

A nawet w krajach ubogich, jak w Górnej Austryi, Karyntyi i na Bukowinie w stosunku do obszaru Towarzystwa i liczby rolików nakład kraju na koszta zarządu korporacyi rolniczej jest o wiele wyższym. W Górnej Austryi, której obszar jest 5 do 6 razy mniejszym od obszaru Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego, a liczba mieszkańców z grupy rolnictwa jest 9 razy mniejszą od odnośnej liczby na obszarze Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego, daje kraj Radzie kultury krajowej na koszta zarządu 19.510 k. czyli 2—3 razy więcej, aniżeli od kraju na ten sam cel otrzymuje nasze Towarzystwo. W Karyntyi, której obszar o 6 razy mniejszy od obszaru Towarzystwa Gospodarskiego, a zamieszkały przez 15 do 16 razy mniejszą liczbę rolników łoży kraj na koszta zarządu Towarzystwa Gospodarskiego 8.400 k. czyli o 400 k. więcej, aniżeli w Galicyi. W Krainie, której obszar 6 razy miejszy od obszaru naszego Towarzystwa, a liczba mieszkańców z grupy rolnictwa 16 razy mniejsza, aniżeli na terytoryum Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego, udziela kraj zasiłku na koszta zarządu Tow. Gospodarkiego w kwocie 9.400 k. czyli o 1400 k. więcej, aniżeli u nas. A nawet na Bukowinie, której obszar o 6 razy mniejszy od obszaru naszego Towarzystwa, a liczba mieszkańców grupy rolnictwa jest o 6—7 razy mniejszą, aniżeli w terytoryum Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego, wynosi wydatek kraju na administracyę Rady kultury krajowej 5.000 k. a więc jedynie tylko o 38% mniej od dotychczasowej subwencyi naszego Towarzystwa.

Pomimo że nie ma w Austryi kraju z naturą tak wybitnie rolniczą jak Galicya, suma wydatków na cele

rolnictwa i budowli wodnych, wedle preliminarza budżetu z r. 1903 rozliczona na każdego mieszkańca z grupy rolnictwa, wykazuje w porównaniu z kwotą wydatków krajowych na cele rolnictwa i budowli wodnych w innych krajach koronnych, że Galicya pod względem tychże wydatków jest na jednem z ostatnich miejsc.

Na 1 mieszkańca z grupy rolnictwa przypada wydatków krajowych na cele rolnictwa i budowli wodnych:

W Niższej Austryi	2	K	65 h
w Karyntyi	1	„	87 „
w Czechach	1	„	77 „
w Styryi	1	„	62 „
w Solnogrodzie	1	„	51 „
w Tyrolu	1	„	38 „
na Śląsku	1	„	33 „
w Voralbergu	1	„	12 „
na Morawach	—	„	96 „
w Krainie	—	„	79 „
w Galicyi	—	„	**53** „
na Bukowinie	—	„	34 „
w Górnej Austryi	—	„	31 „

Badając te cyfry, należy wreszcie uwzględnić, że przeszkody, które ma nasze Towarzystwo do zwalczenia są znacznie większe od tych, które sie napotyka w innych krajach, gdzie oświata ludu w końcu XVIII i na początku XIX wieku cieszyła się systematyczną organizacyą, podczas gdy u nas nie z naszej winy początki bardziej systematycznej organizacyi oświaty sięgają lat 1870—1880.

Ze względu na tę okoliczność i na wysoką stosunkowo liczbę analfabetów każde rolnicze ulepszenie spotyka się w niejednej okolicy z oporem ludności, a wprowadzenie go wymaga o wiele częstszego nadzoru organów Towarzystwa, aniżeli w innych austryackich krajach koronnych w celu otiągnięcia tych samych zadań.

Niemniej jednak zatrudnia Towarzystwo nasze mniej funkcyonaryuszów od Rad kultury innych większych krajów koronnych.

	Liczba urzędników			Siły pomocnicze	Liczba służących
	konceptowych	kasowych	kancelaryjnych		
C. k. Rada kultury krajowej w Czechach	11	3	6	6	4
C. k. Rada kultury krajowej na Morawach	14	—	3	10	3
C. k. Towarzystwo Gospodarskie Galicyjskie	6	—	1	2	1

Pomiędzy urzędnikami konceptowymi c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego jest dwóch a mianowicie weterynarz i instruktor chowu bydła, którzy działają ciągle poza obrębem siedziby biura Towarzystwa; dwóch innych funkcyonaryuszów inspektorów chowu bydła odrywają niezbędnie częste podróże inspekcyjne od zajęć biurowych. Do załatwienia codziennej pracy pozostaje więc tylko sekretarz i kierownik działu handlowego.

Ten względami oszczędnościowymi spowodowany stan rzeczy nadal bez publicznej szkody nie jest do utrzymania.

Komitet c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego uprasza przeto Wysoki Sejm o podwyższenie pozycyi 297 Rubr. X: Na koszta administracyi Towarzystwu Galic. Gospodarskiemu we Lwowie:

a) w budżecie na rok 1903 do wysokości 12.000 kor.;
b) w budżecie na rok 1904 do wysokości 16.000 kor;

Lwów, dnia 14. września 1903

Z Komitetu c. k. Galic. Towarzystwa Gospodarskiego

F. Skrochowski — *Wł. Kozłowski*
Sekretarz — Prezes.

SPRAWY TOWARZYSTWA.

XII. Posiedzenie komitetu Tow. gosp. dnia 3. paźdz. b. r. (Dokończenie). W dalszym ciągu posiedzenia referował P. Schnell imieniem sekcyi hodowlanej sprawy następujące:

1) Sekcya godząc się na zapatrywanie prezesa Kozłowskiego, który jest w sejmowej komisyi referentem wniosku posła Stapińskiego w sprawie obrotu handlu trzodą chlewną, oświadcza się za zniesieniem stref w akcyi tępienia zarazy „pomoru“ i za znaczeniem świń za pomocą kolczyków w uszach.

2) Sekcya zawiadamia komitet, że Dyrekcya dóbr państwowych wydzierżawiła komitetowi połoniny mikuliczyńskie na dalszych lat 6 pod warunkiem przeprowadzenia melioracyj tychże. Ponieważ plan tych melioracyj już opracowany potrzebuje uzupełnienia, przeto sekcya proponuje oddać to komisyi złożonej z pp. dr. Szyszyłowicza i prof. Pomorskiego — do załatwienia — a skoro plan melioracyj gotowy będzie, upoważnić Prezydyum do asygnowania zaliczki na przedwstępne roboty jeszcze wśród zimy. Obydwa powyższe wnioski sekcyi zatwierdził komitet.

3) Sekcya przedkłada sprawozdanie inspektora Fedorowicza z badań przeprowodzonych w gminie Bajkowce, która się starała o założenie obory zarodowej włościańskiej i w Łoszniowie, zkąd weszło podanie o założenie obory zarod. Simenthalskiej półkrwi. Bajkowce okazały się całkiem nieodpowiednią miejscowością na założenie obory włościańskiej, w Łoszniowie zaś znalazł inspektor stosunki o wiele lepsze, przeto sekcya proponuje, by do założenia tej obory przystąpić — co też uchwalono.

4) Uchwalono następnie założenie obór zarodowych u pp. Rozwadowskiego w Kozłowie (Oddział Złoczów) oborę półkrwi rasy Oldenburgskiej u Zdzisława bar. Brunickiego w Lublińcu (Oddział Cieszanów) również oborę zarodową półkrwi rasy Oldenburgskiej u Hugona br. Wattmanna w Rudzie różanieckiej (Oddział Cieszanów) oborę pełnej krwi rasy Oldenburgskiej u Wojciecha Brozbara w Gaci (Oddział Jarosław) oborę zarodową z 10 krów złożoną półkrwi rasy Simenthalskiej.

5) Uchwalono wypłacić włościaninowi za stacyę buhaja w Kropiwniku (Odział Kałuski) za rok 1902 chociaż właściciel zgłosił się po wypłatę w trzy kwartały po terminie.

6) Uchwalono założenie chlewni centralnej u p. Krzyżanowskiego w Hulczu, gdzie miejscowe warunki są jak najbardziej odpowiadające.

7) Uchwalono założenie następujących chlewni zarodowych u hr. Potulickiego w Glinianach (Oddział Przemyślany), u pni Romany Hoffmoklowej w Łahodowie (Oddział Przemyślany), u p. Gustawa Grossmanna w Dobrzanicy (Oddział Przemyślany), u p. Maryana Lisowieckiego w Chłopicach (Oddział Jarosław), u p. Jerzego Szumskiego w Pawłosiowie (Oddział Jarosław), u p. Wojciecha Brozbara w Gaci (Oddział Jarosław), u p. Jurka Archireja w Łotatnikach (Oddział Stryj), u p. Katarzyny hr. Bobrowskiej w Długiem (Oddział Sanok), u p. Antoniego Strzelbickiego w Wołowej (Oddział Pokucki), u p. Jana Madeja w Kosmaczu (Oddział Pokucki), u p. Jakóba Maszirera w Rudolfsdorf (Oddział Pokucki), u p. Derpaka w Czechowej (Oddział Pokucki), u ks. Aleksandra Lubienieckiego (Oddział Stryj), u p. Stefana Jaruszewskiego w Trościańcu (Oddział Stryj), u p. Stefana Petyka w Małuszowej woli (Oddział Sanok), u p. Józefa Jarużelskiego w Babicach (Oddział Przemyśl) u p. Stanisława Myszkowskiego w Hruszowicach (Oddział Jaworów),

u p. Jana Bazylewicza w Sarnach (Oddział Jaworów), u p. Michała Kołacza we Woli gnojnickiej (Oddział Jaworów), u p. Hrynka Kusi w Budzyniu (Oddział Jaworów), u p. Aleksandra Gniewosza w Sieniawie (Oddział Sanok).

8) Uchwalono założenie stacyj knurów u Stanisława Lachowicza w Jaworowie, u p. Zofii Morawskiej w Jeziórku (Oddział Stanisławów), u p. Adama Onyszkiewicza w Lisiatyczach (Oddział Stryj), u ks. Adolfa Przedrzymirskiego w Rohatynie.

9) Uchwalono założenie owczarni zarodowej rasy Czuszki u p. Józefa Myszkowskiego w Stubnie (Oddział Przemyśl).

10) P. Bohdanowicz wniósł zażalenie tych właścicieli bydła rozpłodowego, którzy w tym roku wysłali je na połoninę przez komitet zadzierżawioną, że dozór w tym roku ustanowiony był niedostateczny. Komitet polecił sekcyi na przyszłość te braki usunąć.

11) W końcu uchwalono wysłać okólnik do Rad Oddziałów, aby zachęcały rolników do zgłaszania się o zakładanie u nich owczarń zarodowych. Komitet bowiem rozporządza obecnie znaczniejszymi na ten cel funduszami.

Ks. Wł. Sapieha imieniem s e k c y i m l e c z a r s k i e j przedstawił wnioski następujące:

1) Kasa wypłaci ze subwencyi mleczarskiej 200 kor. na ręce dr. Tadeusza Rylskiego jako zaliczkę na koszta prób zmierzających do poprawienia wyrobu bryndzy w kraju naszym.

2) Przyznać Zdzisławowi Korolewskiemu, praktykantowi gospodarskiemu w Stubnie, zasiłek z funduszu mleczarskiego w kwocie 150 kor. na koszta utrzymania przez czas czteromiesięcznego kursu mleczarskiego w Rzeszowie.

3) Wypłacić na ręce dr. Rylskiego 600 kor. na zakupno aparatów kontrolnych do badania mleka.

4) Wypłacić do dyspozycyi dr. Rylskiego 300 kor. na koszta druków przy kontrolowaniu mleka.

5). Przeznaczyć do dyspozycyi Prezydyum: na koszta zarejestrowania włościańskich spółek mleczarskich koron 200, na wydanie broszurki zachęcającej do zakładania spółek mleczarskich kor. 100, na wydatki konieczne przy agitacyi w tym celu rozwijanej 200 koron.

6). Oddać do dyspozycyi działu handlowego przy komitecie Towarzystwa kor. 500 na zakupno przyborów mleczarskich.

7). Wypłacić inspektorowi Marszałkowiczowi tytułem remuneracyi za dotychczasową pracę 200 K, za pełnienie obowiązków sekretarza sekcyi mleczarskiej począwszy od 1-go października br. po 60 kor., miesięcznie.

8). Upoważnić pp. Dra Rylskiego i Br. Hugona Wattmana, aby w porozumieniu z komitetem bratniego Towarzystwa krakowskiego ułożyli program peryodycznych wystaw mleczarskich, oceny masła i jednolitego punktowania tak masła jak innych produktów mleczarskich.

9). Przeznaczyć na wystawę mleczarską z wiosną roku 1904 urządzić się mającę koron 1000.

10). Sekcya prosi komitet, by raczył obmyśleć środki, któreby umożliwiły (na teraz przerwane) wydawnictwo „Przeglądu mleczarskiego“ bądźto jako osobnego pisma fachowego— bądź dodatku do czasopisma „Rolnik“. Wszystkie wnioski Sekcyi mleczarskiej od 1—9 jednomyślnie zatwierdził komitet.

Hr. Tarnowski — w s p r a w i e m i ę d z y n a r o d o w e j w y s t a w y s p i r y t u s u w miesiącu kwietniu roku przyszłego we Wiedniu odbyć się mającej — zawiadomił komitet, że Tow. rolnicze krakowskie wdrożyło już akcyę celem dołożenia starań by kraj nasz był na tej wystawie odpowiednio reprezentowany, akcyę tę zamierza przeprowadzić w porozumieniu z krajowemi Izbami handlowemi, przemysłowemi i z Towarzystwem gorzelników. W tym celu został już wybrany komitet wykonawczy, którego posiedzenie pierwsze zwołane jest na dzień 9-go października br., do Krakowa; Zaprasza więc nasze Towarzystwo, aby celem rozwinięcia wspólnej i równoległej akcyi wysłało delegatów na to posiedzenie. Komitet uznając sprawę wystawy tej za ważną i pilną, postanowił wydelegować na to posiedzenie pp. Leopolda Baczewskiego i Kazimierza Wiktora — i o tem wybranych zawiadomić.

Poczem przewodnictwo objął p. Vivien — ogłaszając posiedzenie za poufne — a prezes Kozłowski imieniem sekcyi administracyjnej referuje sprawę konkursu na referenta statystyczno-ekonomicznego i redaktora czasopisma „Rolnik“.

Pp zamknięciu posiedzenia poufnego prezes Kozłowski obejmuje przewodnictwo i zawiadamia komitet, że z powodu szczupłego kompletu w sekcyi administracyjnej na dzisiejszem posiedzeniu sprawy reorganizacyi Oddziałów Cieszanowskiego, Kamioneckiego i Rawskiego musiały być odłożone do najbliższego posiedzenia. Zaś poruszoną przez Bar. Brunickiego sprawę przyjmowania Towarzystw „Proświta“ na członków Oddziału załatwiono przychylnie z tem zastrzeżeniem, iż jak to §. 8 alin. 9. obowiązującego statutu przepisuje: Osoby moralne (Stowarzyszenia, korporacyje, gminy, ciała zbiorowe, zakłady i tp.) mogą zostać członkami czynnymi Towarzystwa, ale tylko przez członków tego samego Oddziału na walnych zebraniach zastąpione być mogą.

Ponieważ Oddział Stryjsko-Żydaczowski od lat już kilku prowadzi cząstkową sprzedaż nasion warzywnych i kwiatowych— a także nasion pastewnych — i pod tym względem zjednał sobie już pokaźne grono odbiorców w kraju — przeto na wniosek komisyi handlowej zapadła uchwała: 1). Cząstkowa sprzedaż nasion warzywnych i kwiatowych pozostawia się nadal temuż Oddziałowi. 2). Nasiona zaś roślin pastewnych sprowadzać będzie pomieniony Oddział przez Oddział handlowy komitetu — i cząstkowo odsprzedawać tylko w obrębie Oddziału. 3). Komitet obowiązuje się reklamować tę sprawę i zawiadomić o niej wszystkie Oddziały.

P. Vivien imieniem komisyi handlowej zawiadamia komitet — iż dział ten czynności tak się wzmaga, że już teraz musiano tymczasowo zjednać siłę fachową, żeby księgi sposobem buhalteryjnym prowadzone założyć — jeżeli zaś dział ten jeszcze w innych projektowanych kierunkach dalej rozwijać się będzie — to komisja przyjdzie wkrótce do komitetu z wnioskiem najęcia magazynu w pobliżu kolei, aby mieć pod ręką zapas artykułów do rozsyłki potrzebnych — sprawozdanie powyższe przyjęto do wiadomości i przyjęcie siły buhalteryjnej jednomyślnie uchwalono.

Br. Brunicki imieniem s e k c y i s a d o w n i c z o - o g r o d n i c z e j referował sprawy następujące: 1) Sekcya zawiadamia, iż odbędą się w bieżącym miesiącu dwa kursa sadowniczo-ogrodnicze pod kierunkiem p Poluszyńskiego, a mianowicie od dnia 12—14 października w Niżankowicach, staraniem Oddziału przemyskiego, i w Korczynie staraniem Oddziału stryjsko-żydaczowskiego — komitet uchwalił 1. udzielić subwencyi na każdy z tych kursów po 250 K. 2. delegować na egzamina do obu tych kursów pp. Bar. Brunickiego i Tynieckiego. 2) Sekcya sadowniczo-ogrodnicza porozumiała się z zarządem szkółek drzew owocowych w Podhorcach, aby sprowadzone z Francyi a w pomienionym zakładzie rozmnożone szczepy drzew cydrowych (na produkcyę win owocowych przeznaczonych) celem wypróbowania ich wartości rozesłać do rozmaitych przez sekcyę wskazanych miejscowości. 3) Sekcya zawiadamia, że o szczepy na tę jesień zgłosiły się dopiero dwa oddziały: przemyślański i stryjsko-żydaczowski. 4) Sekcya podnosi rozmaite nieprawidłowości, które zaszły przy premiowaniu na ostatniej wystawie ogrodniczo-pszczelniczej, urządzonej z końcem września staraniem zjednoczonego Towarzystwa we Lwowie. Po przeprowadzonej w tej mierze dyskusyi polecono sekcyi, aby wypracowała dokładny regulamin dla premiowania na ogrodniczych wystawach, który obowiązywać będzie w przyszłości wystawy przez Towarzystwo nasze subwencyonowane.

W sprawie akcyi ratunkowej Towarzystwa kółek rolniczych i odezwy przez odnośny komitet Towarzystwu naszemu komunikowanej uchwalono wystosować okólnik do Rad Oddziałów polecający klęskami dotkniętych ofiarności członków naszego Towarzystwa.

P. Bohdanowicz imieniem Rady Oddziału tłumackiego podniósł zażalenie, że Wydział krajowy na prośbę Rady wniesioną na wiosnę o subwencyę na urządzenie wystawy przemysłowo-rolniczej w Tłumaczu wprawdzie subwencyę przyrzekł, ale dotąd jej nie wyasygnował.

Dr. Krzysztofowicz odpowiedział, że i Oddział pokucki otrzymał z Wydziału krajowego przyrzeczenie subwencyi na urządzenie biura pośrednictwa pracy, które dotąd spełnione nie zostało. Powiedziano mu jednak, że brak uchwalonego budżetu na rok bież., jest tego przyczyną. Prezes Kozłowski obiecał w tej mierze zasięgnąć informacyi — i na tem zamknął posiedzenie.

KRONIKA.

Odszkodowanie za wybite świnie przy tłumieniu pomoru. W celu wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie użytkowe i hodowlane, wwbite w Galicyi w III. kwartale 1903 r. na podstawie cesarskiego rozporządzenia z dnia 15. września 1900 Dz. p. p. Nr. 154 ustanowiono po myśli art. I. §. 3 tego rozporządzenia i stosownie do rozporządzenia wykonawczego z dnia 18. września 1900 r. przeciętne ceny za kilgr. żywej wagi mięsa według następującej taryfy:

I. świnie rasowe (angielskie): a) prosięta po 4 mies. 1 kor. 56 hal. b) warchlaki od 4—10 mies. 1 kor. 38 hal., c) świnie powyżej 10 mies 1 kor. 08 hal.; II. świnie półkrwi (rasy poprawnej): a) prosięta do 4 mies. 1 kor. 36 hal., b) warchlaki od 4 — 10 mies. 1 kor. 21 hal., c) świnie powyżej 10 mies. 98 hal.; III. świnie rasy krajowej: a) prosięta do 4 mies. 1 kor. 21 hal., b) warchlaki od 4—10 mies. 1 kor. 01 hal., c) świnie powyżej 10 mies. 85 hal.

Miejska centralna Targowica na bydło w Krakowie. Magistrat miasta Krakowa zawiadamia, że w dniu 9. października b. r. otwartą zostaje Miejska centralna Targowica na bydło i nierogaciznę w Krakowie, położona tuż przy stacyi kolejowej „Grzegórzki", stanowiącej stacyę wyładowczą i załadowczą. Na targowicy tej odbywać się będą targi we wtorek i piątek każdego tygodnia. Gmina miasta Krakowa poczyniła wszelkie kroki, aby spęd bydła i nierogacizny uczynić jak największym. Bliższych wyjaśnień udziela „Zarząd Miejskiej centralnej Targowicy na bydło w Krakowie przy ulicy Podgórskiej L. or. 32".

Nowe stacye ładowania żywych zwierząt. C. k. Namiestnictwo ustanowiło w porozumieniu z c. k. Dyrekcyą kolei państwowych we Lwowie, na nowo-utworzonej linii Lwów-Sambor stacyę K o m a r n o B u c z a ł y i R u d k i, jako stałe stacye do ładowania żywych zwierząt i mięsa. Przy ładowaniu i wyładowaniu zwierząt na tych stacyach należy przestrzegać postanowień rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z 26. listopada 1898 r. L. 85.582 Dz. u. kr. Nr. 108).

Zakłady naukowe rolnicze w Austryi w r. szkolnym 1902/3. Według zestawienia ck. ministerstwa roln. było w Austryi w r. 1902/3 czynnych ogółem 180 zakładów naukowych rolniczych, w których pobierało naukę 6.710 uczniów. Zakłady te liczyły razem 592 stałych sił nauczycielskich i 811 nauczycieli pomocniczych.

Na wymienioną sumę 180 zakładów składają się: 2 instytuty rolnicze o charakterze uniwersyteckim (Wiedeń i Kraków); 3 akademie rolnicze (Dublany, Liebwerd i Tabor w Czechach); 5 wyższych szkół leśnych (z tych jedna we Lwowie) i 4 niższych szkół leśnych (Bolechów); — 41 niższych szkół rolniczych (6 w Galicyi) i 69 szkół zimowych (2 w Galicyi); 2 wyższe szkoły ogrodnicze; — 21 niższych szkół i zakładów sadowniczych (Tarnów, Zaleszczyki); — wyższa szkoła piwowarstwa we Wiedniu i dwie niższe szkoły piwowarstwa; — 2 szkoły gorzelnicze (Praga i Dublany); — 14 szkół mleczarskich i dla gospodyń wiejskich.

Z wyliczonych tu szkół tylko 7 utrzymanych jest wyłącznie kosztem państwa jako zakłady państwowe, mianowicie instytuty rolnicze we Wiedniu i Krakowie, wyższa szkoła ogrodnicza w Klosterneuburg i cztery niższe szkoły lasowe, między niemi szkoła w Bolechowie, kształcące niższą służbę leśną. Wreszcie jest 58 zakładów krajowych, 6 utrzymywanych przez gminy, 9 zakładów prywatnych, 100 utrzymywanych przez Towarzystwa u nas szkoła chmielarska w Starem siole i szkoła ogrodnicza na Wulce kapitańskiej pod Lwowem.

W powyższem zestawieniu wymieniliśmy już nasze zakłady naukowe rolnicze. Jest ich razem 18 t. z. 10% liczby ogólnej; wzrastająca zwłaszcza w ostatnich latach frekwencya dosięgła w okresie 1902/3 liczby 620 uczniów t. j. 9.2% frekwencyi ogólnej. Wynika z tego obliczenia, że ilość szkół rolniczych w Galicyi jest w stosunku do obszaru kraju wyłącznie rolniczego małą, że jednak frekwencya utrzymuje się na tym samym prawie poziomie jak średnio w całem państwie. W stosunku do rozmiarów naszych zakładów frekwencya jest bardzo dobrą, bo, jak wiadomo, wyższe i niższe kraj., szkoły rolnicze są przepełnione, a dwie największe, w Czernichowie i Dublanach, w ubiegłych dwu latach musiały już częściowo odmówić przyjęcia licznie napływającej młodzieży.

Zanotować jeszcze należy, że w b. r. zaczęła funkcyonować kraj, szkoła mleczarska w Rzeszowie. Stanowić ona będzie ważne uzupełnienie naszych szkół zawodowych i będzie mieć niezawodnie doniosłe znaczenie dla rozwoju przemysłu mleczarskiego w kraju. (*i*).

Posiedzenie komitetu Tow. rolniczego w Krakowie odbyło się dnia 2. b. m. pod przewodnictwem hr. Z. Tarnowskiego. W pierwszym rzędzie zajęto się sprawą cukrową i uchwalono zaprotestować przeciwko za daleko sięgającym ustępstwom rządu na korzyść Węgier. Komitet roztrząsał następnie kwestyę dostaw wojskowych na r. 1904 i przyznanych przez rząd opustów taryfowych. Uchwalono poczynić kroki, aby opusty te były wydatniejsze i nie ograniczały się tylko na przesyłki całowagonowe zboża i paszy, lecz żeby przyznano opusty także dla nawozów sztucznych, opusty dłużej trwające i ważne dla całej Galicyi zachodniej dotkniętej klęską powodzi.

W sprawie przyszłorocznej, międzynarodowej wystawy dla przemysłu spirytusowego w Wiedniu, postanowiono wziąć udział w tej wystawie i wspólnemi siłami z lwowskiem Towarzystwem gospodarczem, Izbami handlowo-przemysłowemi i Towarzystwem gorzelników polskich zorganizować odrębny galicyjski oddział jako jednolitą całość. Postanowiono, aby w roku przyszłym, równocześnie z wystawą ogrodniczą w Krakowie (w październiku) odbyła się wystawa mleczarska, połączona z konkursem wirówek i oceną masła. Na cele wystawy mleczarskiej przyznał komitet 1000 Kor.

Postanowiono odbyć kurs kucia koni w Krakowie od 15. listopada do 15 grudnia br.; w sprawie sprzedaży hodowcom wybrakowanych klaczy wojskowych postanowiono odnieść się do ministerstwa rolnictwa z dodatkowem żądaniem, aby na aukcyach wybrakowanych koni wojskowych sprzedawano odrębnie wałachy w tym celu by hodowcom ułatwić przegląd klaczy zdatnych do chowu.

Z wniosków sekcyi hodowlanej uchwalono między innemi: zakupić bydło z Fryzyi za pośrednictwem Pannenborga i we Wrocławiu bydło przez komisyę odebrać, ewentualnie wybrakować; postanowiono zająć się ważną sprawą kontrolnych związków hodowlanych i o ile tylko warunki zezwolą rozpocząć rodzajem próby akcyę odnośną; postanowiono odnieść się do Sejmu w sprawie zmiany przepisów o licencyonowaniu buhajów a mianowicie w tym kierunku, aby wolno było starszym buhajom chodzić na pastwisko razem z krowami. Uchwalono zająć się sprawą założenia Tow. mleczarskiego dla Galicyi.

Z wniosków sekcyi rolniczej uchwalono udzielić Towarzystwu okręgowemu w Nowym Targu pożyczkę 1000 koron na budowę magazynu na skład paszy; w myśl wniosków nauczyciela wędrownego przy Komitecie, uchwalono rozpocząć na wiosnę doświadczenia z uprawą lnu w większej własności w kilku różnych okolicach i zająć się wyprawą wyprodukowanego lnu na miejscu produkcyi dla zbadania, o ile len galicyjski mógłby być materyałem dla fabrycznej przeróbki.

DROBNE WIADOMOŚCI.

W sprawie strzyżenia koni związek weterynarzy londyńskich doszedł do następujących wniosków: strzyżenie jest dobre tylko dla koni zbytkowych i pojazdowych, bardzo starannie utrzymywanych i czyszczonych. Dla koni roboczych, po większej części ciężko pracujących i czyszczonych niedbale, strzyżenie jest stanowczo szkodliwe, gdyż wystawia je bardziej na działanie zmian atmosferycznych. Wychodząc z zasady ludzkiego obchodzenia się z końmi, niepodobna zalecać strzyżenia, nie ulega bowiem wątpliwości, że ostrzyżone zwierzę bardziej cierpi od gorąca, deszczu i zimna. Przez kilka tygodni po ostrzyżeniu zwierzę powinno być okrywane derką. Nagannym jest też zwyczaj wystrzygania pęcin, które u koni roboczych porastają zwykle dłuższym włosem. Przez wystrzyżenie pęcin, nogi dadzą się, co prawda, czyściej utrzymywać, lecz korzyść ta znika wobec dalszych złych następstw. Krótko bowiem przystrzyżone włosy działają jak ostra szczotka i przy cięższej pracy nacie-

rają skórę do krwi, co powoduje bardzo złośliwą wysypkę, znana pod nazwą grudy. Prawdziwi amatorowie koni nie powinni ich strzydz wcale lub wyjątkowo stosować strzyżenie do koni porosłych zbyt długą i niełądną szerścią.

(Gazeta rolnicza).

Ulepszenie wagi Reimana. Wiadomo z doświadczenia jak ważną rolę odgrywa w przemyśle gorzelniczym dokładne oznaczenie skrobi w ziemiakach używanych do gorzelni. Waga Reimana dotychczas używana, wykazywała mimo najściślejszych badań pewne niedokładności, sięgające od 0·1 — 0·2%, a to raz wskutek tego, że woda wypychana przez ziemiaki nieregularnie odpływała zgóry, następnie nie zawsze temperatura wody dała się utrzymać w jednakowym stopniu, wreszcie i naczynie drewniane bardzo prędko się rozsychało, tak że trzeba było nieraz długo moczyć, aby mogło być użyte — Obecnie firma Reimana *(Berlin, Schmiedstrasse 32)*, usunęła wszystkie te braki a wprowadziła ulepszenia, które uczyniły wagę obecnie możliwie najdokładniejszą. Naczynie drewniane zastąpił Reimann naczyniem blaszanem, a w dnie umieścił wentyl łańcuszkowy w celu spuszczania wody, aby zapobiedz przewracaniu naczynia chcąc wylewać wodę, gdyż przez to, waga psuła się często. Następnie w celu szybkiego normowania temperatury dołączył Reimann termometr stojąco—pływający, stale przytwierdzony do naczynia. U góry naczynia jest rurka odpływowa, dla dogodnego odpływania wody wypychanej przez ziemiaki. — Waga ta obecnie jest bardzo czułą i dokładną, a może być użytą i do ważenia masła, owoców i t. p. rzeczy, w miejsce bowiem koszyków można zawiesić odpowiednią tacę blaszaną na łańcuszkach.

K. L.

Organizacye handlowe producentów owoców w Kalifornii. W Nrze 7 niemieckiej rolniczej *Presse* opisuje F. O. Waniek organizacyę handlową sadowników w Kalifornii, w następujący sposób: Kalifornia jest jednym z nielicznych krajów, którego głównem źródłem dochodów są owoce, uprawiane w rozmiarach w Europie nieznanych. Skutkiem olbrzymiej produkcyi, potworzyły się potwornych rozmiarów towarzysta, umożliwiające rychłe i dobre spieniężenie produktu, nie mającego na miejscu i w najbliższych stronach, ani ceny, ani targu zbytu. Każda wieś, miasteczko czy okręg łączy się w miejscowe stowarzyszenie (Local Association), uprawiające jeden gatunek owoców. Gdy w pewnej miejscowości uprawiają wiele gatunków owoców, tworzy się więcej takich stowarzyszeń miejscowych, dla każdego gatunku zosobna. Organizacya stowarzyszeń miejscowych jest następująca: stowarzyszeni wybierają z pomiędzy siebie zarządcę, a ten mianuje zarząd wykonawczy, składający się z prezydenta, wiceprezydenta, sekretarza, taksatora i dyrektora. Prezydent i wiceprezydent muszą być członkami stowarzyszenia, inni mogą nimi być lub nie. Sekretarz prowadzi rejestr dostaw pojedynczych członków stowarzyszenia, zaś zadaniem dyrektora jest nadzór nad wyborem i opakowaniem owocu. Taksator ocenia ilość plonu przed dojrzeniem, dla złożenia sprawozdania zarządowi centralnemu. Każdy stowarzyszony zobowiązuje się oddać cały zbiór owoców pod zagrożeniem wysokiej kary, a gdyby pewną ilość chciał w inny sposób zużytkować, musi o pozwolenie prosić zarząd. Jestto więc pewnego rodzaju kartel.

Miejscowe stowarzyszenia łączą się w Towarzystwa centralne, z których dwa najpotężniejsze są: *„Southern California Fruit Exchange“*, obejmujące producentów cytryn i pomarańcz, oraz *„Southern California Deciduous Fruit Exchange“*, opiekujące się handlem owoców pestkowych i ziarnowych. Producenci orzechów, winogron i t. p. tworzą pomniejsze towarzystwa. Zarząd centralny obu towarzystw ma siedzibę w Los Angelos. Dyrektorzy miejscowych towarzystw wybierają z pomiędzy siebie pewną liczbę zastępcow do towarzystwa centralnego, stanowiącego giełdę owocową. Wszyscy urzędnicy pobierają pokaźne roczne lub czasowe tpensye. Ustawę, wymagającą pownego kapitału zakładowego od towarzystw przeprowadzających tranzakcye pieniężne, obeszły stowarzyszenia w ten sposób, że wydały w ograniczonej ilości akcye o bardzo niskiej nominalnej wartości i rozdzieliły je między członków, według ilości posiadanego gruntu. Do prowadzenia przedsiębiorstwa kapitał zakładowy jest zbyteczny, gdyż bieżące wydatki bywają pokrywane z zadatków, sprzedaży i pożyczek, zaciągniętych przez główny zarząd na poprzednio oszacowany zbiór owoców.

Centralne zarządy towarzystw utrzymują własnych agentów w większych miastach Ameryki i przez nich są w stanie wyszukać najkorzystniejsze miejsca zbytu, zapewnić się o zdolności kredytowej odbiorców i obejść się bez pośredników. Ze swej strony podobna organizacya daje rękojmię dobrego towaru jednolitości gatunku i opakowania, przez co wzbudza wielkie, zaufanie. Koszta przewozu, administracyi i t. p. są bardzo niskie, wynoszą 3 procent obrotu pieniężnego, podczas gdy przed powstaniem towarzystw wynosiły 8—10 procent, nie licząc strat i kłopotów każdego pojedynczego producenta.

W r. 1900/1901 towarzyswo *„Southern California Fruit Exchange“* wysłało 11.000 wagonów pomarańcz do większych miast wschodnich, jak: Nowego Yorku, Chicago. Bostonu i td. W ostatnich 4 latach miało to towarzystwo 65,000.000 koron obrotu.

(Ogrodnictwo.)

Szczepienia ochronne przeciw gruźlicy metodą Behringa. Rząd w Hessyi zarządził próbne szczepienia ochronne przeciw gruźlicy u bydła metodą Behringa dla stwierdzenia wartości i pożytku tego środka. Jakkolwiek nie można było wyrobić sobie zupełnie pewnego sądu o wartości metody, to jednak na podstawie doświadczeń własnych i gdzieindziej osiągniętych rezultatów sądzi rząd Hesski, że stosowanie tej metody nie przedstawia niebezpieczeństwa, a zwierzętom szczepionym daje dostateczną ochronę przeciwko chorobie. Zdaje się zatem, że pomyślne rozwiązanie sprawy zwalczenia gruźlicy u bydła w sposób dość prosty i stosunkowo tani ma pewne widoki powodzenia.

Na podstawie dotychczasowych doświadczeń postanowił rząd Hesski zarządzić na koszt państwa szczepienia na większą skalę w tych wszystkich oborach, których właściciele zobowiążą się zgłosić do szczepień przychowku własnych obór, ewentualnie także zakupioną młodzież, przedsiębrać mierzenie temperatury i ważenie zwierząt od czasu do czasu, o ile to będzie potrzebnem do kontroli działania szczepień ochronnych na ogólny stan zdrowia zwierząt i wyniki tych badań komunikować weterynarzom okręgowym.

Metoda Behringa polega, jak opisywaliśmy w poprzednich nr. *Rolnika*, na szczepieniu ochronnem i ograniczaniu się na zastosowaniu do zwierząt młodych. Oddzielenie zwierząt szczepionych od starszych nie jest wymagane nawet w tym wypadku, gdy między ostatniemi znajdują się zwierzęta już chore na gruźlicę. Nie potrzeba także odosobnienia tych zwierząt młodych, które przy rozpoczęciu szczepienia były już zarażone. Tym sposobem jest możliwem przez ciągłą immunizacyę przychowku oczyszczać powoli obory z gruźlicy, aż do zupełnego wyginięcia znajdujących się w stajniach z chwilą rozpoczęcia akcyi starszych zwierząt gruźliczych, bez potrzeby stosowania kłopotliwego i kosztownego dotychczasowego sposobu walki z gruźlicą, warunkowanego oddzieleniem sztuk chorych w osobnych stajniach.

Deutsche Landw. Tierz.

Wiadomości handlowe.

Ziemiopłody.

Lwów, 16. październ. 1903. Pszenica gotowa 7·90—8·—, na termina 7·60 do 7·75, żyto gotowe 6·30—6·60, na termina 6·25—6·50, owies obroczny gotowy 5·40—5·75, na termina 5·25—5·50 jęczmień pastewny 4·75—5·25, brow. 5·50—6·00 rzepak 9·25—9·50. Lnianka —.—.—.— groch pastewny 5·75—6·25, do gotowania 6·50—9·—, wyka 4·25—4·75, stara —·——·—, hreczka ·——·—, kukurudza nowa 5·80—6·20, bobik 4·75—5·25 chmiel za 56 kg. 200—220, koniczyna czerwona nowa 52·—56·—, biała 50·—70·—, szwedzka 45·—55·— tymotka 23·—25·— spirytus paritas Tarnopol gotowy 18·50—18·75, na termina —·——·— ekskontyngent 10·50—10·75.

Usposobienie co do pszenicy słabsze, żyto i owies znajdują łatwy zbyt, natomiast na jęczmień trudny.

Co do spirytusu tendencya trwale zwyżkowa.

Budapeszt, 15. październ. (Giełda zbożowa). Pszenica na październik 7·65, na kwiecień 7·73 żyto na październi 6·35, na kwiecień 6·46, owies na październik 5·36, na kwiecień 5.60, kukurudza na maj 5·25. maj 5·25, rzepak na sierpień —.———.

Spirytus.

Wiedeń, 15. październ. Spirytus kontyngent. kor. 42·50—43·20.

Bydło i trzoda.

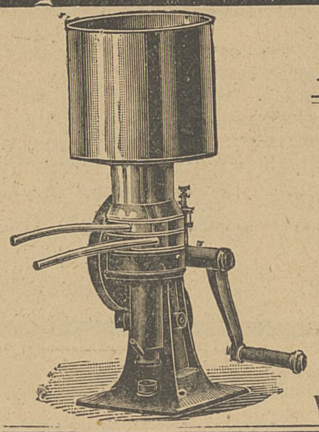
Wiedeń, 13. paździen. Na poniedział. targ spędzono bydła rogatego przeznaczonego na rzeź, ogółem 5872 sztuk. W tem było z Galicyi 112 sztuk, z Bukowiny 00 sztuk. Przebieg targu był spokojny. Ceny spadły o $1/3$ K. Niesprzedanych pozostało 37 sztuk. Sprzedawano: węgierskie woły prima po — do — kor. secunda po — do — kor., galicyjskie 13 sztuk po 61 do 65, 88 po 66 do 74. 9 po 75 do 77. Buhaje podtuczone różnicy pochodzenia kupowano po 58 do 74 kor., krowy podtuczone po 58 do 67. Bydło chude po 36 do 50 kor., wszystko licząc za cetnar metryczny żywej wagi.

Wiedeń, 29. września. Na targ n i e r o g a c i z n y przywieziono ogółem 10.725 sztuk świń, między temi 5.114 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świnie węgierskie 104 do 106 h., za galicyjskie młode świnie 74—94 h., za 1 kilogram żywej wagi.

Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.
Redaktor odpowiedzialny *Prof. Kazimierz Miczyński.*

- Nowość 1903! Alfa Viola Separator. -

- - - - Zastępcy wszędzie poszukiwani. - - - - -



ALFA L4VAL SEPARATOR

Znakomite około 400.000 Alfa Separatorów w ruchu

odznaczone przeszło 600 pierwszymi nagrodami.

Od najmniejszego modelu - - „VIOLA“ Separator, który przerabia 75 litrów na godzinę

aż do KRAFT Separatora A II. który przerabia 2.000 litrów na godzinę. - - - - - - - - - - - - - -

Wszystkie odznaczają się doskonałem urządzeniem,

Akcyjne Towarzystwo **Alfa Separator,** Wieden XVI.

- Praga - Ganglbauergasse Nr. 29. - Graz -

Specyalna fabryka pierwszorzędnych maszyn i aparatów. - - - - - - - - - - -

Katalogi, broszury, „Alfa-Mittheilungen“ i wszelkie w zakres mleczarstwa wchodzące porady bezpłatnie udziela. - - - - - - - - - - - - - - -

---

Do siewu! 3—3

Pszenica regenerowana banaętka obojętna na posuchę słot i mrozy bardzo plenna 100 kg wraz z workiem 10 złr. Żyto **Petkus i Szlansztedzkie** bardzo dorodne i plenne z workiem za 8 złr. loco stacya Potok pokąd zapas starczy sprzedaje Agenor Łobodziński Psary. 229

Parnik Ventzki'ego

do gotowania kartofli, używany, lecz w' dobrym stanie pojemności 250 lit ów. jest zaraz do nabycia tylko **za 50 złr.** Zarząd dóbr Nowesioło, pocz. 333 Kulików. 1—2

233

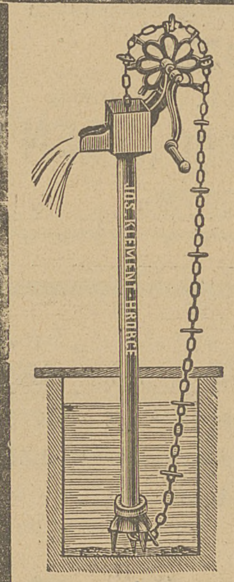
Rządca teoretycznie wykształcony z 15-letnią praktyką lat 40, bardzo dobrz polecony, poszukuje posady w większym majątku. Przy ę posadę i za kordonem. M. Prus. Hussaków. 2—3

W HULCZU

o. p. loco, stacya kolei Bełz są na sprzedaż buhajki pół krwi rasy Simmenthalskiej po 40 cent. za kilo ż wej wagi, pełnej krwi rasy Simmenthalskiej po 60 cent. za kilo żywej wagi, 7 krow pół krwi rasy Simmentalskiej w wieku od 3—10 lat, cena za wszystkie 7 sztuk 807 zł. Z chlewni zarodowej są na sprzedaż knurki i loszki pełnej krwi rasy Yorkshier, knurek 2 miesięczny 14 zł. za sztukę, loszka 2 miesi czna 12 zł. za sztukę w tym stosunku, co miesiąc starsze o 2 zł. droższe na sztuce. Jest też na sprzedaż para koni ciemnych szpaków, 15. miary, Angloarabów po klaczach Antonińskich pełnej krwi rasy arabskiej i po angliku ogierze pełnej krwi Morisco. iewnik rzędowy z 17. rzędami używany za 100 zł. Maszyna do robienia mat dwuszwowa z fabryki Bölte za 150 zł. Trieur z fabryki Claytona mało używany za 150 zł.

Bliższa wiadomość u ZARZĄDU DÓBR.

159. 8—10



Klementa pompa łańcuchowa

jest najlepszą w świecie.

Niezrównana dla gnojówki, wywarów, dołów kloacznych, rzeźni i t. d.

Przeszło 5000 sztuk w użyciu.

Skutkiem olbrzymiej działalności i trwałości przewyższa ona wszystkie znane pompy zarówno patentowane jak niepatentowane. Tę pompę łańcuchową dostarczam we wszystkich długościach aż do 7 metrów o świetle rury 70. 82 i 100 mm. **na 1 tygodniową próbę** i przyjmuje ją napowrót w razie niekonwenienyi po upływie czasu próby bez jakiegokolwiek odszkodowania **na własny koszt.**

Cennik darmo i opłatnie

JÓZEF KLEMENT

fabryka maszyn

Hrobetz-Raudnitz w Czechach.

Zdolni ajenci za wysoką prowizyą poszukiwani. 221 3—20

Gospodarz praktyk, kawaler 24 lat

wszechstronnie wykształcony, energiczny z 8 letnią praktyką w większych majatakch od 2 lat samoistnie zarządza majątkiem przyjmie posadę ekonoma lub pomocnika gospodarczego zaraz z rekomendacyi poważnych osób zaraz. Łaskawe zgłoszonia **Kossakiewicz, Wojniłów.** 241

Dobra sposobność!

Encyklopedya rolnicza najnowsza wydanie w 11 tomach (6 t. oprawnych w półskórek 5 t. broszurowanych) egzemplarz w bardzo dobrym stanie za 75 złr **N. Hölzel** księgarnia antykwarska we Lwowie ul. Trybunalska 14. 242

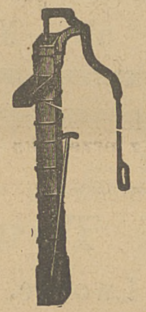
Jedyny istniejący Skorowidz

dóbr tabularnych z W. K. Krakowskiem wraz z dwoma dodatkami wydany przez prof. Dr. T. Pilata wysyłam po zniżonej cecie kor. 6 zamiast 13·20 **M. Hölzel,** księgarnia antykwarska we we Lwowie ul. Trybunalska 14. 243

Poszukuję miejsca

ekonoma lub rządcy. Jestem adjunktem Ekonomii posiadam doskonałe świadectwa z ukończoną średnią szkołą rolniczą, z wszechstronną praktyką, piszę wprawnie po czesku jestem wolny od wojska, mam 23 lat zdrowy, mówię po niemieeku i po czesku jezyk polski rozumię na tyle aby wkrótce takowym biegle władać. Miejsce obejmę natychmiast pod skromnymi warunkami **Fr. Suchy Medlesice Czechy.** 244 1—2

Patentowane pompy Klings'a



są najlepsze i najtańsze do wody i gnojówki. Działalność w godzinie 12.000 litrów. Ceny:

Drewniane Nr. 2. 3 4 5 6 7 m. głęb.

Kor. 29 32 36 40 49

Kute żelazne Nr. 3. wewnątrz i zewnątrz pocynkowane, nie rdzewieją nie zatykają sie

3 4 5 6 m. głęb.

Kor. 40 49 58 68

Rozpryskiwacz do gnojówki żelazny kuty, sztuka 9 kor.



Józef Klings, Altrohtwasser

222 **Szląk austryacki.** 5—10

Kukurudze, grys, owies wagonami, jak również **węgle** dla gorzelń i na opał pomieszkań wagonami z kopalń górnoszląskich i Królestwa polskiego poleca najtaniej

DOM HANDLOWY

dla rolnictwa i przemysłu we Lwowie ul. Sykstuska 6. (pasaż Hausmanna l. 5.)

224 4—8

---

200 koron i więcej ofiaruje za

wyrobienie posady administratora B. Niżankowice.

224 3—5

Ekonom żonaty bezdzietny lat 35 poszukuje

posady. Adres: P. J. poste-restante, Stanisławów.

237 2—2

Rejestra ekonomiczne K. Cybulskiego. wyd. VIII. już wyszły. Takowe są zupełnie poprawne i do większych i mniejszych obszarów dworskich zastosowane. Cena egzemplarza w oprawie 5 kor. Równocześnie poleca wszelkie druki gospodarskie wedle najnowszych formularzy. H. Diamand księgarnia antykwarnia i ekspedycya wszelkich druków w Rzeszowie.

4—4 232

Kuce karogniade, miary 13. cm., po 4 lata. ujeżdżone, spokojne, tanio do nabycia. Zarząd dóbr Uherce zapłatyńskie poczta i stacya kolei Sambor. 3—4 225

Zarząd dóbr Balice p. Medyka ma na sprzedaż **buhajki rasy oldenburgskiej w rocznym wieku.** 199 8—12

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.